

Polowanie na zwierzęta w świetle podstawowych zasad teologii moralnej

Animal Hunting in the Light of The Fundamental Principles of Moral Theology

Tematyka środowiska naturalnego i potrzeby jego ochrony stosunkowo niedawno stała się autonomicznym przedmiotem refleksji teologicznomoralnej. Starsze opracowania podejmowały te kwestie w sposób marginalny, włączając je do rozważań na temat sposobów nabywania własności czy troski członków społeczności o dobro wspólne. W ten sam sposób kształtował się namysł nad moralnymi granicami wykorzystania zwierząt dla zaspokojenia ludzkich potrzeb. Odnowiona teologia moralna za jeden ze swoich istotnych rysów uznała konieczność pogłębienia refleksji nad relacją człowieka z otaczającym go światem, którego istotną częścią są zwierzęta.

Stało się to powodem podjęcia naukowej refleksji nad zagadnieniem praw zwierząt i obowiązków, jakie względem nich powinien spełniać człowiek¹. Teologii moralnej nie są obce też kwestie szczegółowe, czyli etyczne aspekty takich działań, jak eksperymenty medyczne na zwierzętach² czy też możliwość wykorzystania narządów pochodzenia zwierzęcego do transplantacji³. Wydaje się, że należałoby zająć się jeszcze innymi problemami, które z racji skali dotyczą znacznie większej liczby osób niż manipulacje medyczne czy biotechnologiczne. Także liczba zwierząt, których dotyczą, jest nieproporcjonalnie większa. Są to polowania. Wpisały się one w sposób nieodłączny w historię ludzkiej cywilizacji. Najstarsze odnalezione narzędzia używane

¹ Por.: S. Caldecott, *Prawa zwierząt*, „Communio” 12 (1992), nr 6, s. 100–102; J. Wróbel, *Zwierzęta i ich prawa*, w: *Prawa człowieka. W 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jezyna, T. Zadykiewicz, Lublin 2010, s. 96–103.

² Por.: K. Smykowski, *The Possibility of Conducting Experiments on Animals. Moral Theologian's Reflections*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 13 (2015), nr 2, 108–114.

³ Por.: P. Morciniec, *Status zwierząt w kontekście możliwości ksenotransplantacji*, „Forum Teologiczne” 6 (2005), s. 86–92.

do polowań pochodzą z epoki paleolitu, co poświadcza, że tym zajęciem trudnił się już człowiek neandertalski⁴. Współczesny człowiek do tego rodzaju praktyk podchodzi jednak z dużą rezerwą. Wśród argumentów przeciwników pojawiają się twierdzenia, że polowania są okrucieństwem wobec zwierząt i naruszeniem ich praw, formą męskiej dominacji oraz że mają zgubny wpływ na całokształt postaw moralnych myśliwego⁵. Z drugiej zaś strony wydaje się, że przynajmniej niektóre formy polowań spotykają się z aprobatą Kościoła. Świadczą o tym istniejące niemal we wszystkich diecezjach specjalistyczne duszpasterstwa myśliwych. W ich ramach organizowane są Msze Święte i inne uroczystości religijne z udziałem przedstawicieli środowiska. Szczególną okazją jest wspomnienie św. Huberta, które obchodzi się 3 listopada. Wśród myśliwych są także osoby duchowne⁶. To sprawia, że ocena polowań nie jest jednoznaczna. Niniejszy artykuł stawia sobie zatem za cel ukazanie wybranych moralnych aspektów organizowania i uczestnictwa w polowaniach na dzikie zwierzęta.

Prawa zwierząt i obowiązki człowieka

Teologowie moralisci reprezentujący klasyczne ujęcie obawiali się przyznania zwierzętom statusu podmiotu prawa i uprawnień moralnych oraz wyznaczenia człowiekowi obowiązków względem nich. Wynikało to z lęku przed zrównaniem na płaszczyźnie ontologicznej osoby ludzkiej i innych istot żywych. Będąc zarazem przekonanymi o konieczności właściwego traktowania zwierząt i przeciwstawiając się ich dręczeniu, problem ten próbowali rozwiązać na różne sposoby. Najczęściej odwoływali się do stwierdzenia, że znęcanie się nad zwierzętami sprzeciwia się rozumnej zasadzie, która zabrania zadawania zbędnego bólu lub śmierci. Stanowi jednak grzech wyłącznie przeciwko samemu sobie, gdyż jest złym użyciem własnej własności⁷. Trzeba przyznać, że przytoczona argumentacja, jakkolwiek interesująca, posiada jednak niewielką siłę przekonującą.

⁴ Por.: R.W. Loftin, E.R. Klein, *Aspetti bioetici della caccia*, w: *Fondamenti di bioetica animale*, red. G. Russo, Torino 2007, s. 211.

⁵ Por.: tamże.

⁶ Por.: Z. Zarzycki, *Prawnowyznaniowe aspekty katolickiego duszpasterstwa leśników i myśliwych w Polsce*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 12 (2009), s. 72.

⁷ Por.: K. Smykowski, *Zwierzęta jako przedmiot przedsoborowej myśli teologicznomoralnej*, „Studia Bydgoskie” 8 (2014), s. 84.

Znaczną nowość wniosła natomiast wciąż kształtująca się koncepcja praw zwierząt w ujęciu analogicznym. W jej świetle człowiek posiada wobec innych istot żywych pewne zobowiązania, które domagają się uznania i poszanowania na poziomie moralnym i prawnym. Nie są one definiowane przez człowieka, ale wynikają z natury każdej istoty i są do niej proporcjonalne⁸.

Wyprowadzając te prawa z natury zwierząt, analogicznie jak czyni się to w przypadku podmiotowych praw człowieka, należy uznać, że istnieje powinność poszanowania dzieła Stwórcy. Jest ono dobre i jako takie jest podtrzymywane przez Boga w istnieniu. Człowiek jest ponadto zobowiązany do poszanowania zwierząt i ich praw jako „prawa natury”. Oznacza to, że człowiek może w sposób uprawniony wykorzystywać zwierzęta dla zaspokojenia rozumnych potrzeb i wypełniania otrzymanego od Boga mandatu zarządcy świata. Należy dodatkowo wskazać, że istnieje potrzeba odnoszenia się z życzliwością i wrażliwością wobec wartości, które są właściwe naturze i egzystencji zwierząt. Trzeba w tym kontekście pamiętać, że zwierzęta odczuwając ból i stres, są równocześnie pozbawione możliwości nadania im sensu i przeżywania emocji w perspektywie duchowo-osobowościowej. W takim wypadku ból zawsze jest złem, którego przeżywanie nie może zostać ukierunkowane. Każde użycie zwierząt podyktowane egzystencjalną koniecznością musi być przeniknięte wrażliwością, liczeniem się z ich możliwościami i potrzebami⁹. Za słuszne zatem należy uznać stwierdzenie Petera Singera: *Jeśli istota cierpi, to nie może być moralnego usprawiedliwienia dla tych, którzy nie biorą owego cierpienia pod uwagę*¹⁰.

Polowanie a prawa zwierząt

Fundamentalne pytanie, na które należy udzielić odpowiedzi, brzmi: czy polowanie na dzikie zwierzęta stanowi naruszenie ich praw i tym samym jest działaniem, przez które człowiek przekracza przyśługujące mu uprawnienia i nadużywa swojej wyjątkowej pozycji? Zwierzęta stanowią ważny element działalności człowieka, szczególnie w zakresie gospodarki żywnościowej. W tym kontekście należy

⁸ Por.: S. Caldecott, *Prawa zwierząt*, s. 100–101; J. Wróbel, *Zwierzęta i ich prawa*, s. 94–95.

⁹ Por.: tamże, s. 96–102.

¹⁰ Por.: P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, Warszawa 2004, s. 50.

stwierdzić, że człowiek posiada uprawnienia do korzystania z zasobów przyrody zgodnie z wymogami i potrzebami swojej duchowo-cieleśnej natury i że świat zwierząt jest integralną częścią tych zasobów¹¹.

W świetle powyższego należy uznać, że zabicie zwierzęcia nie może być zawsze uznane za czyn niemoralny. Klasycy teologii moralnej podkreślali, że powodowanie śmierci i bólu lub stresu u zwierząt musi być zgodne z *rozumem*¹². Inni wskazywali, że takie działanie jest w pełni moralnie usprawiedliwione poprzez rzeczywistą konieczność jego podjęcia¹³.

Należy zatem w ocenie moralnej odwołać się nie tylko do przedmiotu czynu jako głównego źródła wartości działania. Według Tadeusza Ślipko moralna strona ocenianych działań łowieckich ma charakter wybitnie sytuacyjny. Nie można zatem z góry wykluczyć moralnej dopuszczalności niektórych działań z zakresu łowiectwa. W pewnych okolicznościach całokształt czynników nakazuje uznanie postępowania człowieka za niegodziwe¹⁴. W takiej sytuacji za konieczne trzeba uznać poddanie głębszej analizie pozostałych dwóch źródeł moralności czynu ludzkiego, a mianowicie intencji i okoliczności.

Cel polowań

W ocenie moralnej polowań na dziką zwierzynę decydujące znaczenie ma intencja (cel podmiotowy). Jest to powód, dla którego osoba działająca podejmuje się wykonania czynu. Powód ma siłę modyfikować wartość moralną czynu, nadając mu ostateczną ocenę¹⁵. Polowanie, czyli czyn z przedmiotu obojętny moralnie, może stać się dobrym lub złym.

W dziejach ludzkości daje się wyróżnić trzy podstawowe cele polowań. Pierwszym z nich, praktykowanym od czasów najdawniejszych, jest pozyskanie surowców pochodzenia zwierzęcego, wśród których wymienić należy przede wszystkim mięso i skóry. Nie ma wątpliwości, że zabicie zwierzęcia motywowane egzystencjalną koniecznością

¹¹ Por.: T. Ślipko, *Świat zwierząt w świetle etyki*, cz. 2, „Życie Weterynaryjne” 71 (1996), nr 9, s. 291.

¹² Por.: H. Nodlin, *Summa theologiae moralis*, t. 2, *De praeceptis*, Innsbruck 1955, s. 317; J. Wróbel, *Zwierzęta i ich prawa*, s. 86.

¹³ Por.: T. Ślipko, *Świat zwierząt w świetle etyki*, s. 290.

¹⁴ Por.: tamże, s. 291.

¹⁵ Por.: S. Nowosad, *Teologia moralna ogólna. Skrypt dla słuchaczy Kolegium Teologicznego*, Lublin 1994, s. 114.

pozyskania pożywienia mieści się w ramach rozumnego postępowania, które nie pozostaje w sprzeczności z prawem naturalnym¹⁶. Należy w tym miejscu podkreślić, że polowanie na zwierzęta dzikie, oprócz hodowli zwierząt gospodarskich, stanowi jeden ze sposobów pozyskiwania produktów mięsnych, które dostarczają substancji niezbędnych w odżywianiu każdego człowieka, a zwłaszcza dzieci i młodzieży. Trzeba jednakże zauważyć, że w ostatnim czasie udział polowań w pozyskiwaniu produktów pochodzenia zwierzęcego zmniejszył się zdecydowanie na korzyść hodowli.

Drugim z celów są działania prowadzone na rzecz zachowania równowagi środowiskowej. Do podstawowych zadań łowiectwa należy: *ochrona, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwierząt łownych; ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego na rzecz poprawy warunków bytowania zwierzyny; uzyskiwanie możliwie wysokiej kondycji osobniczej i jakości trofeów oraz właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego*¹⁷. Gospodarowanie populacją zwierzyny wymaga utrzymania odpowiedniej struktury wiekowej i płciowej. Dla równowagi ekosystemu konieczne jest także zapewnienie odpowiedniej liczebności poszczególnych gatunków, a w razie konieczności – eliminacja nadmiaru drapieżników, które mogą stanowić poważne zagrożenie dla bioróżnorodności¹⁸. Te cele są realizowane także poprzez odstrzał określonej dla danego obszaru liczby zwierząt. Powyższe działania mieszczą się w ramach rozumnego oddziaływania człowieka na rzecz przekształcania i udoskonalania świata stworzonego¹⁹. W tym miejscu należy również wspomnieć o uśmiercaniu zwierząt chorych. Takie postępowanie z jednej strony może być wyrazem troski o dobrostan zwierząt i przeciwdziałać niebezpieczeństwu rozprzestrzeniania się schorzenia (np. odstrzał dzików w związku z epidemią afrykańskiego pomoru świń), z drugiej zaś – może stanowić przejaw wrażliwości na los zwierzęcia, które nie mając szans na przeżycie, znosi długotrwały ból i stres²⁰.

Ostatnim z celów polowań jest zabawa i rozrywka. Współcześnie ów cel przybiera także charakter komercyjny. Organizowane są

¹⁶ Por.: J. Wróbel, *Zwierzęta i ich prawa*, s. 101.

¹⁷ Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U. 1995, Nr 147, poz. 713, art. 3, p. 1–3).

¹⁸ Por.: F. Nüßlein, *Łowiectwo. Podręcznik*, tłum. G. Jednoralski, Łódź 2005, s. 40–41.

¹⁹ Por.: J. Wróbel, *Zwierzęta i ich prawa*, s. 101.

²⁰ Por.: M. Micińska-Bojarek, *Łowiectwo. Aspekt humanitarny i prawny*, Poznań 2014, s. 96–97.

profesjonalne wyjazdy na tereny łowieckie, w których uczestniczyć mogą osoby nieposiadające kwalifikacji myśliwych. Ten cel budzi najczęściej zastrzeżeń o charakterze moralnym. Trzeba stwierdzić, że zabijanie dla zabawy jest przejawem braku poszanowania praw natury i tym samym stanowi poważne wykroczenie przeciwko prawu naturalnemu²¹. W podobnym tonie należałoby ocenić polowania, których wyłącznym celem jest zdobycie myśliwskich trofeów. Podkreśla się tutaj, że trofeistyka również budzi poważne zastrzeżenia. Jest bowiem uprzedmiotowieniem zwierzęcia w ścisłym sensie. Części jego ciała stają się przedmiotem rywalizacji, a następnie stanowią element kolekcji lub wystroju wnętrza²². Głęboko zakorzenione tradycje mogą jednak niekiedy zaciemnić moralną ocenę takich form rozrywki i prowadzić do ich usprawiedliwienia²³. W tym miejscu koniecznym jest zwrócenie uwagi na jeszcze jeden wymiar polowań komercyjnych. Myśliwi, którzy biorą w nich udział, nie posiadają najczęściej żadnych oporów przed uśmierceniem nawet cennych osobników lub przedstawicieli gatunków zagrożonych wyginięciem, wychodząc z założenia, że uczynić to może inny myśliwy, często ich rywal²⁴. Takie sytuacje mają miejsce głównie podczas polowań w Afryce. Głośnym przykładem było doprowadzenie do śmierci lwa Cecila – symbolu Parku Narodowego Hwange – przez amerykańskiego dentystę²⁵. Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że tego rodzaju proceder przybiera na sile, a władze krajów rozwijających się zezwalają na niego kosztem teraźniejszości i przyszłości swoich państw²⁶.

Okoliczności

Teologia moralna wymienia szereg okoliczności czynu ludzkiego. Jest to ogół zmiennych czynników w strukturze aktu ludzkiego, które nie są w sposób konieczny związane z jego przedmiotem. Tym samym podobnie jak intencja, choć zwykle w mniejszy sposób, mogą

²¹ Por.: J. Wróbel, *Zwierzęta i ich prawa*, s. 101.

²² Por.: M. Micińska-Bojarek, *Łowiectwo. Aspekt humanitarny i prawny*, s. 77.

²³ Por.: T. Ślipko, *Świat zwierząt w świetle etyki*, s. 291.

²⁴ Por.: R.W. Loftin, E.R. Klein, *Aspetti bioetici della caccia*, s. 213.

²⁵ Por.: W. Rogacin, *Lew Cecil z parku narodowego w Zimbabwe został zabity. Zlecił to James Palmer, dentysta z USA*, [online], [dostępny: <http://www.polskatimes.pl/artukul/4711890,lew-cecil-z-parku-narodowego-w-zimbabwe-zostal-zabity-zlecił-to-james-palmer-dentysta-z-usa,id,t.html>], [dostęp: 20.06.2017].

²⁶ Por.: Franciszek, *Encyklika Laudato si'*, Rzym 2015, nr 52 (dalej: LS).

modyfikować wartość moralną aktu ludzkiego²⁷. W przypadku polowań okoliczności mają niezwykle istotny wpływ na ocenę moralną. W sposób znaczny oddziałują na odczuwany przez zwierzęta łowne ból i stres, a co za tym idzie, decydują w praktyce o tym, czy trzecia z płaszczyzn praw zwierząt – czyli odnoszenie się do nich z wrażliwością i humanitaryzmem – jest realizowana.

Pierwszą z okoliczności tradycyjnie wskazywanych przez teologię moralną jest „kto” (*quis*). Zarówno sama osoba myśliwego, jak i jego umiejętności posiadają duże znaczenie dla oceny konkretnej formy polowania. Należy zauważyć, że doświadczenie w zakresie organizacji polowań i umiejętność posługiwania się bronią mają istotny wpływ na cierpienie odczuwane przez zwierzęta łowne. Brak odpowiednich zdolności może w istotny i niepotrzebny sposób przedłużać cierpienie rannych zwierząt. Analizując pierwszą z okoliczności, nie można nie zauważyć, że do udziału w polowaniach powinny zostać dopuszczone jedynie te osoby, które posiadają odpowiednie zezwolenia wydane przez kompetentne władze państwowe²⁸. Polowanie przy braku takiego upoważnienia jest działaniem o charakterze kłusowniczym i stanowi wykroczenie przeciwko sprawiedliwości legalnej oraz wymiennej²⁹.

Druga z okoliczności, czyli „co” (*quid*), odnosi się do zwierząt będących obiektem polowań. Także i ta okoliczność ma niebagatelne znaczenie dla oceny postępowania myśliwych. W tym miejscu należy odwołać się przede wszystkim do problemu polowań na gatunki, które są zagrożone wyginięciem. Ich zabijanie staje się niejednokrotnie sposobem pozyskiwania cennych surowców (np. kości słoniowej). Takie nierozsądne działanie, nastawione wyłącznie na krótkofalowe zyski, jest przeciwne prawu naturalnemu³⁰. Człowiek nie szanuje tym samym dzieła stworzenia, w którym integralne miejsce zajmują wszystkie gatunki zwierząt, a przez to występuje przeciw pierwszej ze wskazanych płaszczyzn praw zwierząt. Prowadząc tego rodzaju eksterminację, zachowuje się wobec świata nie jako *rozumny i szlachetny „pan” i „stróż”*, lecz jako *bezwzględny „eksploatator”*³¹. Polowanie na gatunki zagrożone wyginięciem jest także przejawem braku miłości wobec bliźniego, a szczególnie względem przyszłych pokoleń,

²⁷ Por.: S. Nowosad, *Teologia moralna ogólna*, s. 112.

²⁸ Por.: F. Nüßlein, *Łowiectwo. Podręcznik*, s. 58.

²⁹ Por.: B. Häring, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna*, t. 3: *Powszechnie królewskie władztwo Boga. Teologia moralna szczegółowa*, tłum. J. Klenowski, Poznań 1963, s. 354.

³⁰ Por.: J. Wróbel, *Zwierzęta i ich prawa*, s. 101.

³¹ Por.: Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Rzym 1979, nr 15; G. Hardin, *The Tragedy of the Commons*, „Science” 162 (1968), nr 3859, s. 1245.

które winny mieć prawo do radowania się pięknem przyrody i podziwiania bogactwa świata zwierząt³².

Trzecią z okoliczności jest „miejsce” (*ubi*). Człowiek, będąc świadomym zanikającej bioróżnorodności, zaczął w XIX w. tworzyć rezerваты oraz parki narodowe, w których chroniona jest fauna i flora. W tych miejscach organizowanie polowań jest całkowicie zakazane. Wyjątkiem może być jedynie odstrzał chorej zwierzyny³³. Prowadzenie łowów w lasach prywatnych, oprócz stosownych kwalifikacji, wymaga także zezwolenia właściciela terenu. W przeciwnym wypadku stanowi poważne naruszenie podstawowego prawa człowieka – prawa własności³⁴.

W rozważaniach dotyczących etycznych aspektów łowiectwa trzeba także uwzględnić „czas” (*quando*) organizowania polowań. Tak zresztą czynili choćby przedstawiciele przedsoborowej teologii moralnej, którzy wskazywali na konieczność poszanowania okresów ochronnych ustanowionych przez władze państwowe. Każdy myśliwy jest zobowiązany w sumieniu do ich przestrzegania na mocy sprawiedliwości legalnej. Celem takich zarządzeń jest ułatwienie rozmnażania się zwierzyny, co w prostej linii służy realizacji dobra wspólnego³⁵. Myśliwi winni zatem całkowicie powstrzymać się od polowań w okresie rozrodu i karmienia młodych, a czas ten spędzić na realizacji innych właściwych sobie celów.

Nieco więcej uwagi należy poświęcić „sposobowi” (*quomodo*) prowadzenia polowań. Ma on bowiem niebagatelne znaczenie dla odczuwanego przez zwierzęta bólu i stresu, może także przyczynić się do intensyfikacji i wydłużenia odczuwanych cierpień. Z tego powodu myśliwi są zobowiązani do przestrzegania ustalonych zasad prowadzenia odstrzału. Obejmują one wykorzystanie odpowiedniego rodzaju broni oraz oddawanie strzałów z niezbyt dużej odległości. Dzięki temu zwiększa się prawdopodobieństwo, że strzał będzie celny, a co za tym idzie – śmierć zwierzęcia nastąpi niemal natychmiastowo. Według danych samych myśliwych, nawet przy zachowaniu wszystkich reguł postępowania, jedynie 70 proc. strzałów do zwierzyny grubej jest celnych i kończy się szybką śmiercią. Pozostałe powodują zranienie zwierzęcia. W przypadku zwierzyny drobnej

³² Por.: LS, nr 33.

³³ Por.: M. Micińska-Bojarek, *Łowiectwo. Aspekt humanitarny i prawny*, s. 96.

³⁴ Por.: J. Gocko, *Co z tą własnością. Dylematy moralne dotyczące własności*, „Studia Bydgoskie” 5 (2011), s. 351.

³⁵ Por.: H. Noldin, *Summa theologiae moralis*, s. 356; J. Wróbel, *Zwierzęta i ich prawa*, s. 101.

i ptaków ta skuteczność jest jeszcze niższa³⁶. Ranne zwierzę może uciec i umierać w wielkim cierpieniu przez kolejne godziny lub nawet dni. Etyka łowiecka formułuje zatem nakaz: *Myśliwy zobowiązany jest do sprawdzenia skuteczności strzału lub ataku ptaka łowczego, do poszukiwania ranionej zwierzyny oraz jak najszybszego, humanitarnego skrócenia jej cierpień*³⁷. Brakuje jednakże unormowań prawnych nakazujących odszukanie tzw. postrzałków i sankcji karnych za zaniechanie tego obowiązku³⁸. W tym miejscu trzeba wspomnieć o innych budzących poważne wątpliwości moralne formach polowań. Zaliczyć do nich można choćby polowanie na duże ssaki morskie z użyciem materiałów wybuchowych lub odstrzał osobników dorosłych (najczęściej matek) w celu pozyskania młodych³⁹. Tego rodzaju praktyki pozostają w sprzeczności nie tylko z prawami zwierząt, ale również z godnością człowieka i stanowią bezsporny przykład degradacji moralnej.

Ostatnią z okoliczności jest kwestia ewentualnej „pomocy” ze strony innego człowieka (*quibusauxiliis*). W tym miejscu trzeba rozważyć kwestie udziału dzieci w polowaniach. Pomoc może mieć charakter czynny (uczestnik) lub bierny (obserwator). Zdarzają się sytuacje, w których myśliwy pragnie wprowadzać dzieci w tajniki sztuki łowieckiej już od najmłodszych lat. Takie praktyki winny być jednak eliminowane, czemu służy obowiązujące prawo. Zakaz udziału osób małoletnich w polowaniach ma w pierwszym rzędzie chronić przed niekorzystnym wpływem aktu zabijania na rozwój dziecka. Celem zakazu jest także przeciwdziałanie promowaniu już od najmłodszych lat negatywnych postaw wobec innych istot żywych⁴⁰.

Jak zatem widać, okoliczności, które zazwyczaj są drugorzędnym źródłem moralności czynów ludzkich, w przypadku polowań mają istotne znaczenie. To one wraz z intencją najczęściej decydują o ostatecznej wartości moralnej, ponieważ w szczególności wpływają na odczuwane przez zwierzęta łowne ból i cierpienie.

³⁶ Por.: M. Micińska-Bojarek, *Łowiectwo. Aspekt humanitarny i prawny*, s. 132.

³⁷ Por. *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckiej*, Polski Związek Łowiecki, [online], [dostępny: http://pzlow.pl/palio/html.run?_Instance=www&_PageID=5&newser=no&_C=C_DZIALY.KULTURA.ZBIOR_ZASAD&_Lang=pl&_Checksum=-552462440], [dostęp 21.06.2017].

³⁸ Por.: M. Micińska-Bojarek, *Łowiectwo. Aspekt humanitarny i prawny*, s. 134.

³⁹ Por.: T. Regan, *Prawa i krzywda zwierząt*, „Etyka” 18 (1980), s. 87–89.

⁴⁰ Por.: M. Micińska-Bojarek, *Łowiectwo. Aspekt humanitarny i prawny*, s. 140–141.

Inne kwestie moralne

Jedną z form polowań jest polowanie zbiorowe z nagonką. Nagonka polega na wypłoszeniu zwierzyny przez naganiaczy i skierowanie jej w stronę myśliwych. Z tego rodzaju łowami związany jest jeszcze jeden specyficzny problem moralny, który stał się już przedmiotem refleksji moralistów przedsoborowych i wszedł do prawodawstwa kościelnego. W świetle norm kanonicznych z 1917 r. duchowni mieli obowiązek powstrzymania się od udziału w polowaniach z nagonką. Ten nakaz kościelnego prawodawcy nie był bynajmniej motywowany racjami dotyczącymi ochrony zwierząt. Wypływał natomiast z roztropności. Jego celem było zabezpieczenie przed przypadkowym spowodowaniem śmierci lub zranienia naganiacza. Sprawcy śmierci lub poważnego uszczerbku na zdrowiu uznawani byli bowiem za niegodnych pełnienia funkcji kapłańskich⁴¹. Te same normy w nieco łagodniejszy sposób odnosiły się także do osób świeckich. Moralisci neotomistyczni także ostrzegali przed uczestnictwem w takich polowaniach⁴².

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że na organizatorach i uczestnikach polowań z nagonką ciąży szczególna odpowiedzialność. Muszą oni dołożyć wszelkich starań, by do minimum ograniczyć ryzyko tragicznej pomyłki. Z tego powodu przepisy prawa wymagają, by uczestnicy nagonki nosili jaskrawe kamizelki, co ma znaczenie zwłaszcza podczas niekorzystnych warunków atmosferycznych i umożliwia myśliwemu szybkie rozpoznanie uczestnika łowów. Jest ponadto czymś niedozwolonym oddawanie strzału do zwierzyny, która podąża w kierunku innych myśliwych czy naganiaczy⁴³. Za aktualną należy wreszcie uznać starą zasadę, że strzał wolno oddać dopiero po upewnieniu się, że jego celem jest zwierzę. Dużo istotniejsze od pozyskania zwierzyny jest samo zachowanie myśliwego, które winno być zgodne z obowiązującym prawem i zasadami etyki⁴⁴.

Klasycy teologii moralnej pozostawali sceptyczni wobec wszelkich form polowań. Dopuszczali co prawda udział w polowaniu bez nagonki, ale zalecali, by nie była to praktyka zbyt częsta. Takie stwierdzenia były motywowane chęcią uchronienia myśliwych przed różnorakimi

⁴¹ Por.: J. Wróbel, *Zwierzęta i ich prawa*, s. 84–85.

⁴² Por.: B.H. Merkelbach, *Summa theologiae moralis ad mentem D. Thomae et ad normam iuris novi*, t. 2, *De virtutibus moralibus*, Brugis 1959, s. 214.

⁴³ Por.: F. Nüßlein, *Łowiectwo. Podręcznik*, s. 56–57.

⁴⁴ Por.: tamże, s. 219–221.

niebezpieczeństwami. Wśród tych wymieniano zaniedbanie obowiązków względem rodziny oraz nielegalne używanie broni, które prowadzi do okrucieństwa wobec ludzi i zwierząt⁴⁵. W takim przypadku ma się do czynienia często z fenomenem gradualizmu, polegającego na serii małych zmian, z których każda wydaje się logiczną konsekwencją poprzedniej. Końcowy zaś stan diametralnie różni się od początkowego⁴⁶. Na tego typu niebezpieczeństwo narażeni są myśliwi, którym grozi utrata wrażliwości na ból i cierpienie zwierząt, co w prostej linii może mieć przełożenie na relacje interpersonalne.

Trzeba zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię. Klasycy teologii moralnej zgodnie twierdzili, że zwierzęta dzikie nie są niczyją własnością. Na mocy zasad ogólnych każdy zatem może je zawłaszczyć, a główną formą zawłaszczenia jest właśnie polowanie⁴⁷. Tego zdania nie podzielał jedynie Bernard Häring, który wskazywał, że na utrzymanie dzikich zwierząt prywatny właściciel lub państwo przeznacza znaczne środki, dlatego powinny być objęte ochroną, jaka przysługuje własności prywatnej lub państwowej⁴⁸. Pogląd ten obecnie dominuje i znajduje odzwierciedlenie w systemie prawnym. W jego świetle zwierzęta w stanie wolnym są własnością Skarbu Państwa⁴⁹, a pozyskanie zwierzyny może nastąpić tylko w ściśle określonych warunkach regulowanych przez ustawę i akty wykonawcze⁵⁰. Takie unormowanie ma na celu ochronę dobra wspólnego, które jest tworzone także przez przyrodę, w tym przez zwierzęta dzikie.

Podsumowanie

Polowanie na zwierzęta dzikie jest najstarszą praktykowaną przez człowieka formą wykorzystania zwierząt. W ten sposób pozyskiwano mięso i skóry. Prowadzenie odstrzału zwierząt zasadniczo nie narusza ich praw, o ile jest motywowane egzystencjalną koniecznością lub działaniem na rzecz utrzymania równowagi ekologicznej.

⁴⁵ Por.: B.H. Merkelbach, *Summa theologiae moralis ad mentem D. Thomae et ad normam iuris novi*, s. 214; J. Wróbel, *Zwierzęta i ich prawa*, s. 88–89.

⁴⁶ Por.: S. Kornas, *Eksperymenty na zwierzętach*, w: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, red. A. Muszala, Radom 2009, s. 196–197.

⁴⁷ Por.: K. Smykowski, *Zwierzęta jako przedmiot przedsoborowej myśli teologicznomoralnej*, s. 80.

⁴⁸ Por.: B. Häring, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna*, s. 354.

⁴⁹ Por.: Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie, art. 2.

⁵⁰ Por.: F. Nüßlein, *Łowiectwo. Podręcznik*, s. 41.

Niezmiernie ważne jest także minimalizowanie odczuwanego przez nie bólu i stresu. Nie można zapominać nadto o potrzebie częściowej lub całkowitej ich ochrony i towarzyszącego jej zakazu prowadzenia polowań. Ma on zapobiegać wyginięciu gatunków zagrożonych oraz ułatwić rozmnażanie i rozwój zwierzyny.

Dokonując oceny moralnej działalności myśliwych, należy zauważyć, że polowania stanowią zaledwie część ich działalności. Nie można zapominać, że podejmują się oni także opieki nad zwierzętami dzikimi. Najbardziej rozpowszechnioną formą jest dokarmianie w czasie zimy. Wyrazem troski jest także walka z chorobami dotyczącymi zwierzęta leśne. Powyższe przykłady opieki stanowią przejaw troski o dobro wspólne.

Summary

The article attempts to provide an ethical assessment of game hunting, an activity which arouses conflicting emotions in public debate. Thus, it seems essential that the issue be submitted for scientific consideration based on ethics and moral theology. In the light of its principles, hunting itself does not constitute human misconduct against animals and is indeed a manner of exercising the mandate of the world's supervisor entrusted to man by the Creator. Nonetheless, it is imperative to emphasise that hunting should be justified by a reasonable cause such as the desire to satisfy an existential need or sustain balance in the ecosystem. Moreover, hunters ought to ensure that the suffering of wild game is significantly reduced. All this can be accomplished by the strict observance of the rules applicable to the organisation and implementation of hunting activities.